

Sygn. akt VIII U 164/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 sierpnia 2020 r.

**Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:**

Przewodniczący	sędzia Teresa Kalinka
Protokolant	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 6 sierpnia 2020 r. w Gliwicach

sprawy Okręgowej Rady Adwokackiej w C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

przy udziale D. C.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym i podstawę wymiaru składek

na skutek odwołania Okręgowej Rady Adwokackiej w C.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

z dnia 4 kwietnia 2019 r. **nr** (...)

1. oddała odwołanie;
2. zasądza od Okręgowej Rady Adwokackiej w C. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

(-) Sędzia Teresa Kalinka

Sygn. VIII U 164/20

UZASADNIENIE

Decyzją z 4 kwietnia 2019r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. stwierdził, że D. C. jako osoba wykonująca pracę na podstawie cywilnoprawnych umów o świadczenie usług, do których zgodnie z k.c. stosuje się przepisy dotyczące zlecenia u płatnika składek Okręgowej Rady Adwokackiej w C., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach od 1 do 28 lutego 2014r. i od 1 stycznia 2015r. do 30 czerwca 2015r. a równocześnie w okresach wskazanych wyżej nie podlegała ubezpieczeniom społecznym z innych tytułów. Podstawa wymiaru składek w kwietniu 2014r., wyniosła 320 zł na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz wypadkowe i 283,97zł na ubezpieczenie zdrowotne, również w czerwcu 2015r. wyniosła 320 zł na ubezpieczenia emerytalne

i rentowe oraz wypadkowe i 283,97na ubezpieczenie zdrowotne. Z uzasadnienia decyzji wynika, że D. C. z Okręgową Radą Adwokacką w C. zawarła umowy nazwane umowami o dzieło, które w istocie były umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu. Celem tych umów było przekazanie wiedzy w zakresie działania sądownictwa i prokuratury.

W odwołaniu od decyzji Okręgowa Rada Adwokacka w C. domagała się jej zmiany przez stwierdzenie, że D. C. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umów o dzieło objętych zaskarżoną decyzją.

W uzasadnieniu swojego stanowiska odwołująca podkreśliła, że w rzeczywistości ubezpieczona nie uczestniczyła w procesie uzgadniania warunków umowy. Prowadzenie przez nią jednego rodzaju zajęć praktycznych, według ustalonego harmonogramu nosiło znamiona umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 i nast. k.p.c. W przedmiotowej sprawie dziełem jest przeprowadzenie zajęć praktycznych ze ściśle określonej tematyki, charakterystycznej dla wydziału, w którym zatrudniony jest dany sędzia, bądź prokurator. Plan szkolenia był ściśle określony. W przypadku dzieł niematerialnych takich jak wykład czy zajęcia praktyczne, poprzez wady fizyczne należy rozumieć raczej usterki w rozumieniu art. 55 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Całe szkolenie opierało się na dotychczasowym doświadczeniu zawodowym sędziego czy prokuratora, na podstawie przygotowanych materiałów i planu szkolenia, opracowanego na podstawie Porozumienia zawartego pomiędzy Prezesem Naczelnej Rady Adwokackiej

a Dyrektorem Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Spornego szkolenia nie mógł przeprowadzić „każdy”. Wynagrodzenie przysługiwało za faktyczne przygotowanie i przeprowadzenie zajęć praktycznych spełniających wymagania określone w Porozumieniu, a nie jedynie za zachowanie należytej staranności. Odwołująca powołała się też na orzecznictwo wskazując, że dziełem może być osiągnięcie rezultatu niematerialnego, nieucieleśnionego np. wykłady specjalistyczne.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy domagał się jego oddalenia podtrzymując stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji. Wniósł również o zasądzenie na swoją rzecz, od odwołującej, zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Organ rentowy podtrzymał stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Odwołująca będąc organem samorządu zawodowego adwokatów, prowadzi dla kandydatów na przyszłych adwokatów, szkolenia objęte programem aplikacji zawodowej. W ramach aplikacji, jej uczestnicy w trakcie pierwszego roku aplikacji odbywali szkolenie z zakresu działania sądownictwa powszechnego i prokuratury. Zajęcia te odbywają się na podstawie corocznego porozumienia zawartego pomiędzy Prezesem Naczelnej Rady Adwokackiej oraz Dyrektorem Krajowego Centrum Szkolenia Kadr Sądów Powszechnych i Prokuratury. W treści tego porozumienia ustalany był plan szkolenia dla aplikantów adwokackich, mając na uwadze zarówno praktyczne, jak i teoretyczne zapoznanie aplikantów ze sposobem funkcjonowania sądownictwa powszechnego i prokuratury, sposób jego odbywania i czas trwania, a także wysokość wynagrodzenia za przeprowadzenie szkolenia. Wskazane zostały wymagania obowiązujące w toku szkolenia, z których wynika, że szkolenie powinno obejmować: udział aplikantów rozprawach i posiedzeniach, samodzielne przygotowanie projektów orzeczeń i wniosków procesowych ocenianych następnie przez patrona, omawianie z aplikantami wybranych spraw, wyjaśnianiu motywów rozstrzygnięć, analizowanie negatywnych i pozytywnych aspektów wystąpień i działań procesowych stron postępowania, zapoznanie aplikantów z przebiegiem rozprawy i posiedzenia, czynnościami sekretariatu prokuratury, wybranymi decyzjami o wszczęciu lub odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, przebiegiem postępowania przygotowawczego (w szczególności sposobem prowadzenia przesłuchania, zabezpieczenia dowodów, współpraca prokuratury z innymi organami) i formami jego zakończenia, udziałem prokuratora w postępowaniu sądowym.

W celu pozyskania sędziów i prokuratorów mających zostać patronami aplikantów, Kierownik (...) Aplikantów, w oparciu o powyższe porozumienie, zwracał się do prezesa konkretnego sądu okręgowego lub prokuratora okręgowego z prośbą

o wyznaczenie osób kompetentnych do przeprowadzenia zajęć praktycznych oraz dni,

w których realizowane będą te zajęcia dla aplikantów.

W oparciu o powyższe uzgodnienia, prezes danego sądu okręgowego wyznaczał konkretnych sędziów lub prokuratorów okręgowych konkretnych prokuratorów, a także ustalał dni, w których realizowane będzie szkolenie - tzw. harmonogram praktyk dla aplikantów. Następnie aplikanci dzieleni byli przez Okręgową Radę Adwokacką na kilkuosobowe grupy i przydzielani do wyznaczonych dni zajęć tak, aby każdy aplikant zrealizował plan szkolenia zgodnie z ww. porozumieniem. Harmonogram szkolenia podawany był następnie do wiadomości aplikantów adwokackich. Oznaczone dni oraz konkretne osoby realizujące program aplikacji były wyznaczane przez prezesa sądu okręgowego lub prokuratora okręgowego, bez ingerencji odwołującej. Odwołująca zawierała z poszczególnymi sędziami i prokuratorami pisemne umowy o dzieło, przedmiotem których było pełnienie funkcji patrona aplikantów oraz sporządzenie opinii z przebiegu szkolenia praktycznego.

W oparciu o ustalony harmonogram, aplikanci zobowiązani byli stawić się w wyznaczonym dniu, w celu odbycia zajęć praktycznych. Wyznaczony sędzia lub prokurator z którym odwołująca zawarła konkretną umowę, zobowiązany był, w oparciu o swoje doświadczenie zawodowe, przygotować plan szkolenia obejmujący zakres określony w ww. porozumieniu, w tym niezbędne materiały. W trakcie dnia szkolenia aplikant zapoznawał się z pracą konkretnego wydziału, brał udział w rozprawach, posiedzeniach, przesłuchaniach w charakterze publiczności, otrzymywał akta spraw do zapoznania się a także do samodzielnego opracowania konkretnego dokumentu, na podstawie wskazówek udzielonych przez patrona sędziego lub prokuratora. Każdy sędzia lub prokurator prowadził zajęcia wyłącznie z wyznaczonej tematyki. Aplikanci poznawali kompleksowo pracę każdego wydziału sądu lub prokuratury w tym pracę sekretariatu. Oznacza to, że każdy sędzia lub prokurator danego wydziału, prowadził od 1 do kilku zajęć z daną grupą aplikantów. Po zakończeniu zajęć z konkretną grupą aplikantów, sędzia lub prokurator wystawiał każdemu z nich opinię. Rezultatem przeprowadzonych szkoleń praktycznych nie było wyłącznie sporządzenie opinii, lecz przede wszystkim poznanie przez aplikanta pracy konkretnego sędziego lub prokuratora, zapoznanie się z przekrojem spraw przez niego prowadzonych, a także przygotowanie konkretnego dokumentu. Szerszym celem zajęć było przygotowanie aplikanta do występowania przed sądami, a nie wyłącznie przekazanie wiedzy.

Organ rentowy przeprowadził u odwołującej kontrolę w zakresie prawidłowości i rzetelności obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek. W trakcie postępowania kontrolnego ZUS ustalił, że odwołująca zawarła z D. C. umowy cywilnoprawne nazwane umowami o dzieło. Po analizie przedłożonych umów kontrolujący uznał, że faktycznie odwołująca i D. C. zawierali umowy o świadczenie usług, bowiem zakresy zawartych umów wskazują na brak cech „umów rezultatu” a posiadają cechy „umów starannego działania”, ich celem było wykonanie określonych czynności a nie konkretnego i indywidualnie oznaczonego rezultatu.

W oparciu o powyższe ustalenia organ rentowy wydał skarżoną decyzję.

Sąd ustalił również, że zainteresowana D. C. jest sędzią Sądu Rejonowego w Częstochowie.

D. C. zawarła z Okręgową Radą Adwokacką w C. pisemne umowy nazwane umowami o dzieło, których przedmiotem było wykonanie dzieła polegającego na pełnieniu funkcji patrona aplikantów oraz sporządzenie opinii z przebiegu szkolenia praktycznego, w dniach od 1 do 28 lutego 2014r. i od 1 stycznia 2015r. do 30 czerwca 2015r., za wynagrodzeniem ustalonym na łączną kwotę 320 zł brutto, za każdy z tych okresów, którego wypłata miała nastąpić do 14 dni po wykonaniu dzieła i przedłożeniu rachunku,

Zainteresowana D. C. na podstawie spornych umów sprawowała patronat nad aplikantami, w opisany powyżej sposób. Po zakończeniu zajęć w ramach patronatu i wystawieniu pisemnych opinii dla aplikantów, wystawiała rachunki, na podstawie których następnie wypłacano jej umówione wcześniej wynagrodzenie.

Stan faktyczny w sprawie był praktycznie bezsporny i został ustalony przez Sąd na podstawie twierdzeń odwołującej zawartych w odwołaniu (i poparty dokumentami), które nie zostały zakwestionowane przez ZUS w odpowiedzi na odwołanie oraz na rozprawie (art. 210 § 2 k.p.c.) i nie budziły wątpliwości Sądu; akt Zakładu Ubezpieczeń Społecznych - akt kontroli płatnika składek przeprowadzonej u odwołującej, zawierających między innymi umowy o dzieło zawarte przez odwołującą z D. C.; Porozumień w sprawie odbywania przez aplikantów adwokackich szkolenia w 2014r. i 2015r.; z harmonogramu zajęć praktycznych w roku 2014 i 2015, z opinii o aplikancie.

Jedynie odmiennie, niż twierdziła odwołująca Sąd ustalił, że z D. C. zostały zawarte pisemne umowy o dzieło – gdyż wynikało to z pisemnych umów załączonych do akt kontroli. Umowy te zostały podpisane przez D. C. i Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w C..

Równocześnie Sąd postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 6 sierpnia 2020r., pominął pozostałe wnioski dowodowe zgłoszone w sprawie na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. albowiem przebieg realizacji spornych umów został przedstawiony przez odwołującą w odwołaniu i potwierdzony dowodami z dokumentów oraz nie był kwestionowany przez organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie oraz na rozprawie (art. 210 § 2 k.p.c.) i nie budził wątpliwości Sądu. Sporne pomiędzy stronami był wyłącznie to jak zakwalifikować zawarte umowy z zainteresowaną.

Sąd ocenił zebrany materiał dowodowy jako kompletny i spójny, a poprzez to mogący stanowić podstawę ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy wyjaśnić, że organ rentowy ma uprawnienia do badania ważności umów cywilnoprawnych. Zgodnie, bowiem z art. 68 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j.: Dz.U. 2020, poz. 266, ze zm.) do zakresu działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należy między innymi stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych. Natomiast przepis art. 83 ust. 1 ustawy daje organowi rentowemu podstawy do prowadzenia postępowania administracyjnego w przedmiocie prawidłowości zgłaszania i przebiegu ubezpieczeń społecznych, co jednoznacznie sprowadza się do badania rzeczywistej treści tytułu podlegania tym ubezpieczeniom.

Stosownie do art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy systemowej obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług. Ubezpieczeniom podlegają od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe zleceniobiorców stanowi przychód, w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, jeżeli w umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy k.c. o zleceniu, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo (art. 18 ust. 1 i 3 oraz art. 20 ust. 1 ustawy).

W okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji zainteresowana D. C. miała zawarte z Okręgową Radą Adwokacką w C. pisemne umowy nazwane umowami o dzieło.

W przedmiotowej sprawie sporne pozostawało ustalenie charakteru prawnego tych umów, a konkretnie, czy umowy te należało uznać za umowy o dzieło, zgodnie

z przyjętym nazewnictwem, czy też za umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, jak podnosił organ rentowy w zaskarżonej decyzji. Od tego ustalenia zależał bowiem obowiązek odwołującej Okręgowej Rady Adwokackiej w C. jako płatnika odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne.

Zgodnie z kodeksową definicją umowy o dzieło, zawartą w art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła,

a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Natomiast w myśl przepisu art. 734 § 1 k.c., stanowiącego definicję zlecenia, przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do pokrewnych do zlecenia umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.) stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Dokonując porównania wskazanych regulacji prawnych dotyczących obu rodzajów umów wskazać należy, iż mogą być one zaliczone do umów o świadczenie usług

w szerokim znaczeniu. Różnią się one jednak w zakresie podstawowych elementów konstytutywnych stanowiących o istocie umowy (essentialia negotii). Podstawową cechą umowy o dzieło, nazywanej inaczej umową rezultatu, jest określenie dzieła – przyszłego wytworu, który w momencie zawarcia umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w ściśle określonej przyszłości. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być

z góry przewidziany i określony, przy użyciu w szczególności obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków czy też przez opis. Oznaczenie dzieła może także nastąpić przez odwołanie się do obowiązujących norm lub standardów, ewentualnie do panujących zwyczajów. Zatem nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 18 kwietnia 2013r., III AUa 1651/12). Przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi on wątpliwości,

o jakie dzieło chodzi. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. W przypadku rezultatu materialnego, samoistną wartością, dla której osiągnięcia strony zawarły umowę o dzieło jest konkretna rzecz. Rezultat umowy o dzieło powinien być obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Starania przyjmującego zamówienie mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła, które może polegać na stworzeniu dzieła lub przetworzeniu dzieła do takiej postaci, w jakiej poprzednio nie istniało. Istotną cechą omawianej umowy jest, że między jej stronami nie występuje jakikolwiek stosunek zależności lub podporządkowania. Drugą konstytutywną cechą umowy o dzieło jest jej odpłatność, co wynika wprost z definicji umowy, zgodnie z którą, zamawiający dzieło zobowiązuje się do zapłaty wynagrodzenia, przy czym wysokość wynagrodzenia

w umowie o dzieło, zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku

z 27 lutego 2004r., V CK 307/03 nie jest cechą przedmiotowo istotną tej umowy, a w braku jego określenia w postanowieniach umownych, stosuje się art. 628 k.c.

W odróżnieniu od umowy o dzieło, w umowie zlecenia, nazywanej umową starannego działania, osiągnięcie rezultatu nie jest elementem koniecznym, a jedynie wynikiem podjętego działania. Tym samym w przypadku umowy zlecenia ocenie podlega nie konkretnie osiągnięty cel, ale czynności zmierzające do jego osiągnięcia oraz staranność ich wykonania. Do najczęściej akcentowanych w orzecznictwie cech umowy zlecenia, jako rodzącej zobowiązanie starannego działania, odróżniających ją od umowy

o dzieło, stanowiącej podstawę powstania zobowiązania rezultatu, należą: brak konieczności osiągnięcia konkretnego i sprawdzalnego rezultatu, co do zasady obowiązek osobistego wykonania umowy, element osobistego zaufania między stronami, fakt, że dołożenie należytej staranności i mimo to nieosiągnięcie zamierzonego skutku nie może stanowić niewykonania zobowiązania - wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

z 6 września 2012r., III AUa 330/12, ocena wykonania umowy zlecenia przez pryzmat czynności zmierzających do osiągnięcia celu oraz staranności ich wykonania - wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 24 maja 2012r., III AUa 267/12.

Rozróżniając umowy zlecenia od umów o dzieło należy podkreślić, iż w obu umowach inaczej rozkłada się ryzyko wykonania i jakości usługi. W umowie o dzieło przyjmujący zamówienie odpowiada za osiągnięcie rezultatu i jego jakość. W przypadku natomiast umów zlecenia, odpowiedzialność kontraktowa przyjmującego zlecenie powstanie wówczas, gdy przy wykonaniu zlecenia nie zachował wymaganej staranności, niezależnie od tego, czy oczekiwany przez dającego zlecenie rezultat nastąpił, czy też nie.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, nazwa umowy nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania.

Analizując okoliczności zawarcia i faktycznego wykonywania spornych umów, w ocenie Sądu, nie ulega wątpliwości, że brak jest podstaw do uznania ich za umowy o dzieło. Zdaniem Sądu były to umowy o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy dotyczące umowy zlecenia, zgodnie z art. 750 k.c. Odesłanie to znajduje zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznych, a umowa nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych jak umowy o dzieło, agencyjnej, komisu itp.

Z przeprowadzonych na wstępie rozważań wynika, że dziełem jest stworzenie czegoś lub przetworzenie do postaci w jakiej dotychczas nie istniało, które może mieć postać zarówno materialną jak i niematerialną. W przypadku przeprowadzenia przez D. C. zajęć w ramach patronatu niewątpliwie nie może być mowy o występowaniu rezultatu w postaci materialnej. Zatem jedyną możliwością uznania spornych umów jako umowy o dzieło było wykazanie, że przedmiotem tych umów był rezultat w postaci utworu (niematerialny) w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z 4 lutego 1994r. o prawie autorskim i stosunkach pokrewnych (t.j.: Dz.U. z 2019r., poz. 1231), chodzi w tym przypadku o dany wytwór niematerialny, który spełnia wszystkie przesłanki wymienione w powołanym przepisie, a mianowicie: stanowi rezultat pracy człowieka (twórcy), jest przejawem jego działalności twórczej i ma indywidualny charakter (wyrok Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2003r., II KKN 269/01). W konsekwencji, co do zasady, wygłoszony wykład może stanowić przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze i być przedmiotem umowy o dzieło, ale o takiej kwalifikacji decydują dodatkowe kryteria. Trzeba bowiem podkreślić, że wykonywanie obowiązków w zakresie edukacji wynikających z umowy o świadczenie usług, a nawet z umowy o pracę również może polegać na przeprowadzaniu wykładów autorskich (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 sierpnia 2014r., II UK 12/14).

W ocenie Sądu zajęcia praktyczne prowadzone przez zainteresowaną nie spełniały kryteriów utworu w rozumieniu prawa autorskiego. Z wyjaśnień odwołującej zawartych w uzasadnieniu odwołania oraz z treści Porozumień, wynika, że celem tych zajęć było przekazanie uczestnikom szkolenia wiedzy na temat funkcjonowania Prokuratury i jej danego wydziału, obiegu w nim dokumentacji, a także sposobu prowadzenia spraw, linii orzeczniczej i umiejętności przygotowania projektu dokumentów sporządzanych w danym wydziale, przy uwzględnieniu doświadczenia zainteresowanej. W takiej sytuacji, zdaniem Sądu, nie można mówić, że treść tych zajęć miała charakter nowatorski, niestandardowy, spełniała kryteria twórczego i indywidualnego utworu naukowego, bowiem zainteresowana dokładając należytej staranności przekazywała wiedzę powszechną, wynikającą z obowiązujących przepisów i norm postępowania przyjętych w konkretnym wydziale prokuratury, a to wskazuje na ich odtwórczy charakter. Podobnie wynikający z ww. umów przedmiot polegający na sporządzeniu opinii, nie może zostać uznany za dzieło, a jedynie za odnotowanie wiedzy o umiejętnościach i cechach aplikanta. Opinia, sporządzana zresztą na standardowym druku, pociągła wyłącznie za zakres określonej rubryki i podkreśleniu oceny, a tym samym opinia ta, podobnie jak pozostały przedmiot spornych umów, nie posiada charakteru twórczego.

Niezależnie od tego zwrócić należy uwagę, że odwołująca Okręgowa Rada Adwokacka w C. polecając zainteresowanej D. C. sprawowanie patronatu nie określiła w umowach cech indywidualizujących dzieło. Przedmiot tych umów był wpisany bowiem niezwykle ogólnie – jako pełnienie funkcji patrona i sporządzenie opinii z przebiegu szkolenia praktycznego. A jak już wskazano wcześniej przedmiot umowy o dzieło musi być określony w taki sposób, aby nie było wątpliwości o jakie dzieło chodzi, gdyż dopiero wówczas możliwe jest zbadanie, czy zostało ono wykonane prawidłowo i zgodnie z wymaganiami zamawiającego. Ponadto w ten sposób określony przedmiot umowy pozwala na poddanie dzieła sprawdzianowi na istnienie wad, co zaś jest niemożliwe do przeprowadzenia jeśli strony nie określiły cech i parametrów indywidualizujących dzieło.

Reasumując, Sąd uznał, że zaskarżona decyzja organu rentowego obejmująca zainteresowaną D. C. obowiązkiem ubezpieczeń społecznych w spornych okresach wykonywania umów o świadczenie usług, jest prawidłowa. Przedmiotem spornych umów była bowiem określona czynność, a nie jej wynik, co przesądza o ich kwalifikacji jako umów starannego działania, to jest umów o świadczenie usług.

Sąd podziela w tym zakresie pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z 13 czerwca 2012r., II UK 308/11, w którym zostało stwierdzone, że wyszkolenie kierowcy nie ma charakteru czynności przynoszących konkretny, indywidualny rezultat niematerialny, lecz jest realizowany w ramach starannego działania, właściwego dla wykonania usług, choćby bez nadzoru ze strony zamawiającego. Podobnie Sąd Apelacyjny w Lublinie stwierdził w wyrokach: z 7 listopada 2019r., III AUa 294/19, że usługi wykładowców/nauczycieli lub inne nauczanie noszą konstrukcyjne cechy umów (czynności) starannego działania, a nie umów rezultatu, bo nie przynoszą konkretnych, mierzalnych lub pewnych indywidualnych rezultatów niematerialnych, także wtedy, gdy były prowadzone według indywidualnych programów nauczyciela; z 8 maja 2019r., III AUa 8/19, że jeżeli przedmiotem porozumienia stron jest najogólniej rzecz ujmując dokształcanie uczniów, to niewątpliwie należy założyć, że skutkiem tych umów jest nabycie bądź podniesienie wiedzy lub umiejętności i nie jest to dzieło w rozumieniu art. 627 k.c.

W tym miejscu wypada też dodać, że określona w art. 353¹ k.c. zasada swobody umów doznaje ograniczeń w sytuacji, gdy treść lub cel stosunku prawnego sprzeciwia się właściwości stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego. W niniejszej sprawie stosunek prawny wynikający ze spornych umów niewątpliwie został ułożony w sposób sprzeciwiający się naturze umowy o dzieło, o czym mowa powyżej. Swoboda stron w odniesieniu do sfery ubezpieczenia społecznego doznaje dodatkowo ograniczeń. Domeną ubezpieczeń społecznych są przepisy bezwzględnie obowiązujące, których wolą stron nie można wyłączyć, czy też ograniczyć, czego przykładem jest kwestia podlegania ubezpieczeniu społecznemu, które istnieje z mocy prawa i mocą czynności prawnej nie można zniwelować powstających na tym tle obowiązków.

Prawidłowo również w zaskarżonej decyzji organ rentowy przyjął jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia, kwoty wyszczególnione w tej decyzji. W tym zakresie odwołująca nie składała żadnych zarzutów.

Mając na uwadze powyższe, uznając odwołanie za bezzasadne, Sąd na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji.

O kosztach orzeczono po myśli art. 98 k.p.c. w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j.: Dz.U. z 2018r. poz. 265, ze zm.) w punkcie drugim orzeczenia.

(-) Sędzia Teresa Kalinka